

3 Cena numeru
centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (z dostawą do domu) K 1.50
na prowincyi z przesyłką pocztową „r. k.” „r. k.”
Prenumerata za granicą: msk. 1.50, tr. 2.—, rb. 1.—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencjach pism i na wszystkich dworcach kolej.

Redakcja i Administracja „Nowin”: Kraków, ulica Wiślna 1.3
Telefon 840.
Ekspedycja „Nowin”: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcja (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurowej ulicy Wiślna 2.
Reklamy nie są wyceniane.

„NOWINY” wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej.

Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi

Za dużo świąt!

Trzęś encykliki papieskiej. — Jakże święta zostają zniszczone? — Kolejny rozporządzenie papieskie o ustawach aust. — Od jakiego terminu zaczyna nowa encyklika obowiązywać?

Działaj! jak znana jest dokładna treść rozporządzenia papieża Piusa X., które zmienia za jednym pociągnięciem pióra od wieków istniejącą, tradycyjną, uświęconą, a w wierzeniach religijnych ludu głęboko zakorzenioną porządek świąt katolickich. Encyklika, nosząca nazwę „De diebus festis”, Pius X., „motu proprio” (o dniach świątecznych rozporządzenie Piusa X.), ma następujące brzmienie:

Katolicy przepis słuchania Masy św. i wstrzymania się od pracy pozostają tylko w mocy na następujące dni:

- 1) Wszystkie niedziele;
- 2) Boże Narodzenie;
- 3) Oczyszczenie N. Maryi Panny;
- 4) Zwiastowanie N. Maryi Panny;
- 5) Wniebowstąpienie.

Święta Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, św. Piotra i Pawła i W.W. Świętych, oraz dni św. Józefa i św. Jana Chrzciciela, oba z oktagawą będą obchodzone w najbliższą niedzielę. Boże Ciało z oktagawą będzie obchodzone w niedzielę po Trójcy św.

W motywach encykliki jest powiedziane, że względy ekonomiczne — a więc możność skutecznego konkrowania na polu handlu i przemysłu z krajami niekatolickimi — są wyłączną przyczyną obecnej redukcji świąt katolickich. — Motyw ten koniecznie domaga się oszczędności.

Na podstawie kalendarza mamy dotychczas oprócz niedziel następujące święta:

1 stycznia Nowy Rok, 6 stycznia Trzech Króli, 2 lutego M. B. Gromniczej, 25 marca Zwiastowanie N. M. P., Poniedziałek Wielkanocny, Św. Szczepan, 8 maja św. Stanisława, Wniebowstąpienie, święcone złotego czwartku między Wielkanocą a Zielonemi Świątami, drugi dzień (poniedziałek) Zielonych świąt, Boże Ciało (drugi czwartek po Zielonych świątach), 29 czerwca Piotra i Pawła, 15 sierpnia Wniebowzięcie N. M. P., 1 listopada Wszystkich Świętych, 8 grudnia Niepokalanego Poczęcia N. M. P., 25 grudnia Boże Narodzenie, 26 grudnia św. Szczepana. W ten sposób mamy, jeżeli wszystkie stałe święta przypadają na dany porządek, w najgorszym razie 17 dni w roku wolnych od pracy.

Obecnie odpada następujące święta: Nowy Rok, Trzech Króli, M. B. Gromniczej, drugi dzień Wielkonojny, Boże Ciało, św. Stanisław, drugi dzień Zielonych świąt, Piotra i Pawła, Narodzenie N. M. P., W.W. Świętych, św. Szczepan i Niepokalanego Poczęcia N. M. P. — czyli, że przybywa obecnie ok. 12 dni pracy w roku.

Na wypadek wejścia w życie ostatniego rozporządzenia papieskiego, powstałaby dotkliwa kolizja tego rozporządzenia z istniejącymi u nas ustawami państwowymi. Państwowa ustawa o przymusie w szkolnictwie, z drugiego dnia Bożego Narodzenia, Poniedziałek Wielkanocny i drugi dzień (poniedziałek) Zielonych świąt, mają być — jako pełne święta — zupełnie wolnymi od pracy. Po za tem, również według istniejących przepisów, jest na poczek w święta ograniczone na służbę, to znaczy, że w po południa świętowane hitonose nie roznoszą listów ani się wówczas nie wydaje na poczek pakunków i innych przesyłek pocztowych.

Jak kolizja ta zostanie usunięta, najbliższą przyszłość okaże. W każdym razie to tylko jest pewnem, że rozporządzenie papieskie nie może jednostronnie na nowo przepisów istniejących ustaw państwowych. Jeżeli zatem państwo, jako takie, będzie chciało nadal utrzymać harmonię między przepisami kościelnymi a państwowymi, wówczas będzie musiało w drodze ustawodawczej zmienić istniejące przepisy a więc fakt narzuca się pytanie, czy władza ustawodawcza, t. j. parlament, będzie podzielał zaprzeczanie kurii apostolskiej i czy to „względem socyalne”, które skłoniły Watykan do ograniczenia liczby świąt, trafią do przekształcenia naszych posłów i skłonią ich do zmiany ustawy

przemysłowej w duchu ostatniego rozporządzenia papieskiego.

Nie ulega wątpliwości, że na jednym z pierwszych posiedzeń będzie się musiał parlament zająć tą tak doniosłą sprawą, która wywołuje takie zmiany w dotychczasowym życiu ekonomicznym i społecznym ludu katolickiego.

Wreszcie, dla zupełnego wyczerpania danego tematu, należy zaznaczyć, że dotychczas nie jest jeszcze wiadomym, od kiedy, t. j. od jakiego terminu, ma nowa rozporządzenie papieskie obowiązywać? W tej mierze *motu proprio* nie zawiera żadnych postanowień. Papież wywa tylko wszystkich biskupów, by Stolicy Apostolskiej przynieśli propozycje, jeżeli sądzą, że pewne święta powinny być w ich diecezjach utrzymane.

Widocznie jest tedy, że papież dopiero po naświetleniu odpowiedzi i propozycji od poszczególnych biskupów wyda rozporządzenie, normujące termin obowiązywania nowej encykliki.

Przed otwarciem Izby posłów.

Postawia nowej Izby.

Według wydanego wczoraj pierwszego oficjalnego spisu posłów do Rady państwa na 516 mandatów obsadzonych jest 511, z powodu, że posłowie Breiter, Daazyński, Schumacher i Wastian mają po dwa mandaty, a dr. Löwenstein mandat złożył.

W tej liczbie 1 poseł jest ministrem aktywnym, byłych ministrów jest 9, właścicieli ziemskich 130, adwokatów 59, dziennikarzy i literatów 59, profesorów 40, księży 23, nauczycieli 10, lekarzy 9, artystów 1, sędziów 21, urzędników politycznych 5, urzędników publicznych 41, urzędników prywatnych 36, bormistrzów 11, radcy 1, emerytowani oficer 1, kupców 7, robotnik 1, przemysłowców 14, techników 8, rękodzielników 22, posłów sejmowych 9, prywatyzujących 3.

Wyjazd posłów do Wiednia.

Przez dworzec krakowski wczoraj w nocy przeszedł się prawie wszyscy posłowie galicyjscy, spieszący na dzisiejsze sobotnie posiedzenie Koła. Większość posłów wyjechała podługami o godz. 10 i 11 m. 30; przez Łódź — którzy dojeżdżają o godz. 10 i 11 m. 30; posiedzenie Rady m. — pojechał do Wiednia o godz. 1 i 15 w nocy. Tymże samym pociągłem jechali posłowie ze Lwowa i Wschodniej Galicji.

Posiedzenie Koła polskiego.

Na dzisiejsze posiedzenie Koła nastąpi wybór prezydium. Głównymi kandydatami są dr. Żaraski i eks. Bilicki. Za Bilickiego oświadczają się ludowcy, część konserwatyści, przebiegliści narodowi demokraci, Podolacy i część demokratów.

Fermenty wśród rękodzielników.

„Sprostowania” — I sprostowania.

Odnoszenie do onegdajszego sprawozdania z zebrania rękodzielników w „Klubie rękod. mieszczańskim”, oraz notatki p. t. „Zajęcie na Kotlewie” otrzymujemy od prezesa Izby rękodzielniczej p. Piotra Kosobuckiego sprostowanie z 14 lipca, że nie był oncale świadkiem zajęcia to Izbie rękodzielniczej między pp. Hudyńskim i Wolnym.

Tę samą sprostowanie przysłał nam p. sekretarz Izby Burnatowicz, nadmienając, że „w owej chwili wcale nawet w biurze go nie było”.

O ile wyjaśnienie p. Burnatowicza zgodne jest istotnie z prawdą, o tyle sprostowanie p. Kosobuckiego grzeszy... niedokładnością. P. Kosobucki był faktycznie nie tylko świadkiem, ale nawet właściwym sprawcą zajęcia między pp. Dudyńskim i Wolnym, gdyż p. Kosobucki siedział w sąsiednim pokój i on to wydał zgłaszającemu się doń po dyspozycję urzędnikowi Izby, p. Rajewiczowi (nie Burnatowiczowi), jak pierwotnie mylił doniesiono, polecenie, aby p. Wolnemu odmówił wstępu do lokalu Izby. P. Kosobucki może nie widział przebiegu sceny, ale słyszał każde słowo, jakie padło ze strony aktorów przykrego zajścia.

Z „Izby Stow. rękodzielniczych” otrzymujemy następujące pismo L. 370/11 z daty 14 lipca:



Herceznia miłość. (Patrz artykuł).

Jak słychać narodowi demokraci sprawy „wzburzeń galicyjskich” nie będą wyznaczać przed forum Koła polskiego, lecz zamierzają wnieść skargi sądowe przeciw nadzyciom.

Sesja Izby.

Rozpoczynająca się 17 bm. sesja Izby posłów, będzie zdaniem powszechnem, krótka i zapewne skoczna się przed 1 sierpnia.

rękodzielników.

„Powołując się na sprawozdanie z zebrania w Klubie rękodzielniczym mieszczańskim, zatytułowanego: „Fermenty wśród rękodzielników”, Izba rękodzielnicza w Krakowie uprasza ułojem WPana Redaktora, aby raczył w imieniu prawdy w najbliższym numerze „Nowin” umieszczyć sprostowanie, że Izba rękodzielnicza w Krakowie Cechu stolarzy nie wykluczyła Wykluczenia stały tylko Staryzy tego Cechu p. Jan Wolny, zaś Cech stolarzy stały przez Izbę rękodzielniczą wstępną do wyznaczenia w miejsce p. Wolnego zastępcy. Z poważaniem

Nacelnik biura: Burnatowicz. Prezes: Piotr Kosobucki.

Niestety, sprostowanie obecnego wydziału Izby rękodzielniczej miało z prawdą. Wydział Izby, względnie prezes p. Kosobucki, dopuszczając się grubego naruszenia statutów Izby, wykluczył faktycznie cech stolarzy z Izby i kazał usunąć z lokalu Izby jego akt i księgi, jak o tem świadczą następujące urzędowe pismo:

L. 357/11.

Kraków, 11 lipca 1911.
Do Włdm. Pasa Leopolda Turczyńskiego, Podstarosty Cechu Stolarzy.

Zażądanie WPana z dni. dzisiejszego, zwołanie w lokalu Izby, Wydział tamtejszego Cechu na dzień 12 b. m. Izba rękodzielnicza nie może sądzić uczynić,

OGŁOSZENIA

za wiersz po 16 hal. za każdy następny raz po 12 hal. drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz po 16 hal. Spół na każdej stronie po K 6.—, półpół K 4.—, Załączniki K 30.— na tytulce.

Instalaty prowadzi w swoim zarządzie p. M. BOPCZYK.

Administracja „NOWIN”: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycja:
Agencja Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Na wszystkich dworcach, w Krakowie i w Podgórzu, najlepszy w świecie

WE LWOWIE JÓZEF WEKSLER W KRAKOWIE

Sykalska 2. Tel. 1500. Grodzka 71. Tel. 1241.

Włgi w sklepach rażających. Przewidzi „Pafelów” na Gracjofny. Wsistkie płyty przez zniożonych po 2 kor. Wsistkie kasetki w 10-ma podwójnymi płytami 50 kor.

W. Polik, zegarmistrz Kraków, ul. Sławkowska 1.

uszkodzenia reperacja s 1-rocznem poręczeniem i poleca obfity magazyn prawdziwych zegarków gawaskich, zegarów wahadłowych, budzików, oraz kolekcje zegarów staroświeckich. Przyjmując do zmiany stare zegarki i zegary. Biżuterja i łańcuszki ze złota i srebra na składzie. Ceny przystępne znacznie niższe.

Filia we Lwowie pl. Halicki Nr. 7.

Pp. Szymański i Tarnawski, wywołali w dokonałem otworzeniu swych partii. Pierwszy Uroka, drugi Uroka. Partya p. Szymańskiego nie daje nam pojęcia o sławie, a nakłada trudne zadania na aktora. Obu zadaniem uprosił p. Szymański, wyznaczyć każdy wokalny moment partii o sławie, oraz wyznaczyć temperamentu pełną i żywiołą gra postać przez otworzoną na plan białej. P. Tarnawski cinniej zawsze i stale aszwalu pomyślowy gra, jak i doskonałem formowaniem pięknego dźwięku, zdobywając sukces nawet przygodną partya. — Partya Jaga odwrócił bez zarzutu p. Paszkowski.

Osobna wamlika należał się chórom opery, które spełniały swa zadania w sposób przynoszący chlubę sądowno, im i 1 klerownikowi opery p. Wolfsthaler, pod którego przewodnictwem przedstawienie odbyło się gładko, składnie i z artystycznym ojęciem. Balet w aście pierwszemu przyszył się nie mało do odywiania całości.

Z testu w Parku Krakowskim. Wczorajszą premiera zgromadziła liczną publiczność, która żywo oklaskiwała artystów a przedewszystkiem samego autora p. Danielewskiego. Dziś zatem i polski widzorem daje dyrektora tenże wiodł „Polak z dolami w Krakowie”, z C. Danielewskiego, w niedzielę po południu „Zaki” po cenach zniżonych dla młodzieży i dzieci.

Reperatury opery i operki [wawelskiej] w Krakowie.
Sobota „Mazur”.
Niedziela pop. „Cavaleria rusticana”.
Niedziela wiecz. „Włchka i kask-murga”.

Co słyhać w mieście? Córka przeciw rodzicom.

Głodzenie przyczyną skargi sądowej.
Fakt nagły, jaskrawy a w całej swej rozciągłości nad wyraz smutny, fakt zęczenia się rodziców nad własną, chorą córką, jaki od dłuższego czasu ma miejsce w Krakowie, mieście mającym tyle stowarzyszeń humanitarnych i dobroczynnych, musimy dzisiaj podać do publicznej wiadomości i to na podstawie materiału faktycznego, będnącego przedmiotem wdrożonej już akcji sądowej.

Przy ul. Działowskiej w domu pod l. 44 mieszka małżeństwo K. z żoną, mających 4 dzieci. Są to ludzie zamożni, dobrze im się powodzi, p. K. jest poważanym kupcem. Najstarsza córka, Selma, liczy 23 lat, młodszą 21 a synowie mają 18 i 17 lat. Od całego szeregu lat istnieją głęboka nienaświada matki do najstarszej córki Selmy, nienaświada niemal żywiołowa, której źródła i przyczyny nikt nie zna. Selma, od czasu gdy skończyła szkołę wydziałała, jest chorą pierwszoo, a lekarze, jak dr Nowaczyński z kliniki chorób wewnętrznych i dr Kohn z Merano, stwierdzili w świadectwach, że Selma cierpi na „przewlekły niestę pici”. Wszyscy dobrze wiedzą, co to znaczy.

Mimo to żądali rodzice od swej najstarszej córki aby koniecznie zarabiała na córkę, stosując się do życzenia rodziców, pracowała początkowo w krawcowej a potem jako buchalterka w handlu Schenera i Wandersera na Stradomiu. Praca ta biurowa tak nadwyrężyła jej stan zdrowia, że szefowie byli zmuszeni ją odprawić, gdyż przez cały dzień strasznie kaszlała. Z początkiem tego roku stan zdrowia chorej Selmy Każdyemu tak się pogorszył, że musiała się położyć do łóżka, a ordynujący dr Lustig nakazał wskazano w takich wypadkach dobre odżywianie się, zaniechanie wszelkiej pracy i wogóle najrozkładniejszy opiekę.

Tymczasem rodzice nie a nie nie dbali o swą chorą córkę. Wygodniali całąmi leżała w łóżku a nikt z rodziny nie podał jej najmniejszego zgochoy w żywieniu. Żyła tylko mlekiem i bułkami, które liściowi sąsiedzi, wznęcając martyrologia chorej dziewczyny, w tajemnicy przed rodzicami jej podawali. Nie dziwnego, że wobec podobnego stanu rzeczy stan chorej tak dalece się pogorszył, że była zmuszona udać się na klinię, gdzie przeleżała 7 tygodni. W drodze składek zebrano następnie odpowiedni skromny fundusz i wysłano chorą do Merano, gdyż rodzice sami bardzo majętnei, kategorycznie i stanowczo odmówili wszelkiej pomocy swojej chorej córce.

Kuracja w Meranie nie wiele jej pomogła. — Przed kilku tygodniami powrócił stamtąd na nadbrzeżny stan zdrowia. Wprawdzie troskliwa domowa opieka mogłaby poniekąd złagodzić cierpienia nieszczęśliwej dziewczyny, lecz matka, na wiadomość o powrocie córki, wyniosła się z domu i zamieszkała u swej siostry Doroty Kelle przy ulicy Dietla 1. 66. Zaczynać wreszcie należy dla charakterystyki macierzyńskiego serca Katowice, że w czasie, gdy córka leżała chora w łóżku, matka — zupełnie zrzęsta zdrowa — wychodziła do Kisiągien, a po powrocie nawet słowem nie zapytała o swoją córkę. — Na domiar złego, młodsze rodzeństwo, podjędzone przez matkę, zęca się w nieludzką sposób nad chorą siostrą. — Daś wspomnieć, że nie dają jej nawet zniżki!

mleka z bułką, a chora musi się żywić odpadkami ze stoła rodzicielskiego.

Litodwójni sąsiedzi, którzy drogą składek zbierają już od dłuższego czasu po 4 korony tygodniowo dla chorej, weszli Katow na sąd polubowny przed rabinem, lecz rodzice nie a nie dla swej chorej, nienależącej kłóć zrobić nie chcą. Obecnie stan jej jest beznadziejny, a to głównie z powodu strasznego wycieńczenia głodowego.

Wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy tego ponurego dramatu rodzinnego, zaznaczamy wszakże, że jest on od początku do końca opisany na podstawie informacji, otrzymanych od pewnego adwokata krakowskiego, który już wdrożył w drodze niesporniej odpowiedniej kroki sądowe o zmuszenie rodziców do odpowiedniego utrzymywania i obchodzenia się z córką, ewentualnie, o odebranie ogu władzy ojcowskiej i wyznaczenie sądowego opiekuna.

Po za tem będzie wniesione doniesienie karne przeciw rodzicom o przekroczenie z § 431 k. k. (przekr. przeciw bezpieczeństwu życia).

Prognoza meteorologiczna. W dniu wczorajszym wydał centralny zakład meteorologiczny w Wiedniu komunikat, w którym zapowiada stałą pogodę, znaczne gorąco i umiarkowane wiatry. Prognoza ta przeprowadza więc upatę, które prawdopodobnie w obecnej porze dojdą do zenu. Według chwilowej konsultacji atmosferycznej należał przypuścić, że kilka dniów prowadzi od zachodu ku Rosji, zatem i przez naszą okolicę. Z góry jednak sąpowując, że upał u nas nie dosięgnie tej temperatury, co w Ameryce, gdzie koczona wilgoć na wybrzeżu przy parowaniu czyni atmosferę wręcz nie do zniesienia.

Związek powoznych artystów-malarzy i rzeźbiarzy otwiera z dniem dzisiejszym własny lokal, który mieści się, nie jak poprzednio podano, w Starej kamienicy, lecz na Małym Ryuku, w domu 1. 61 p. Zaułm otworzony zostanie w najbliższej przyszłości na większą skalę urządzący salon „Związek”, pomieszczenie w tymczasowym lokalu blisko sąsiaduje, w którym nabywał można także dzieła sztuki, sąsiadując z informacją co do lokali rysunków, malarstwa i modelowania, oraz sąsiadując z miejscem w zabudowie sztuki wchodzącej. Zgłoszenie o sprawę przynędoł Domu artystów, w którym „Związek” pragnąłby zgromadzić kiedys polski ruch artystyczny z ramy podobnych „domów malarzy”, jakie istnieją zagranicą. „Związek” czyni usilnie starania olok uzyskania emerytalnego funduszu celem zabezpieczenia bytu swych członków i pozostałych po nich wdów i sierot. Pierwszym krokiem ku temu celowi było stosowne uzupełnienie dotychczasowego statutu, które na walnem zgromadzeniu w dniu 8 b. m. uchwalonem zostało.

Doniosłość zadania i celów, jakie postawił sobie „Związek” dla dobra ogółu artystów, sączą się rozumiana i prasę pojedyncze jednostki i pobudzić je do szlachetnego działania.

Ostatnimi dniami powiększają się funduze „Związek” wspaniałomyślnym darem artysty-malarza, p. J. J. Kozłowskiego, który na budowę domu przysłał go służy 8000 koron, za co też wydał składka mu i na tej drodze serdeczne podziękowanie. Obu ten wspaniałomyślny czyn kolegi-malarza znalazł i poford publiczności hojnych naśladowców, którzyby do rozwoju stowarzyszenia, mającego dobre ogółu polskich artystów na celu, przyczynić się secheli.

Słow. „Gwizda” wywaja swych członków do walcenia udziału w 601 letniej rocznicy obchoła Grunwaldzkiego w dniu 16 b. m. Zbiórka o godzinie 9 rano w lokalu Stowarzyszenia ul. św. Jana 1. 2.

XXV. Jubileuszowe walne zgromadzenie Macierzy szkolnej dla Kielecia Gieszyńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 16 lipca 1911 o godz. 9 przedpołudniem w Gieszynie w wielkiej sali Domu narodowego. Obrady trwać będą przez cały dzień.

Polaki Związek tak uczniów rękodzielniczych w Krakowie, zawiadani swych członków, iż w niedzielę 16 b. m. bierze udział w obchole grunwaldzkim. Punkt skłorny o godz. 8-mej rano w Cytanli, ul. Szczępanka 1. 11. Wycieczka o godz. p. to do damy odbędzie się w Cytanli odcyć p. t. „Gronwald, a obecną cesy”.

Wycieczka młodych przemysłowców z Poznania, w lesie okolo 4-1, przyjeżdża dzisiaj o godz. 5-tej popołudniu celem zwiedzenia naszego miasta, gdzie zabiją 1 okolicy. Wycieczkę prowadzi p. Miklaszewski. Na zwrocie kolejowym przyjaśnie wycieczkę Tow. Wielkopolskie.

Zabawa służy miejskiej w parku krakowskim odbędzie się 16 b. m. Podczas zabawy przegrzwać będzie muzyka 93 p. p. Program następujący: tańce, kosz szczęścia, strzelnica japońska i wiele innych niespodzianek. Dochód czysty przeznaczony w połowie na szkołę gospodarczą w Orłowie na Śląsku austriackim, a resztę na wdowy i sieroty po członkach. Początek o godz. 9 popołudniu. Wstęp (wraz z podatkiem) 40 hal.

Łaskę hebanową ze srebrną ręką i literami W. K. odebrał policja od podejrzanej osoby. Właściciel szła pod podłogę dokładnego dowodu jej własności, odebrał ją może na inspekcji policji.

Kradzież cennej kalamarza. W mieszkaniu

prywatnem na Wawelu skradł niesłuszny sprawca stary artystyczny kalamar o wartości historycznej.

Obitych zwłok. Na przechodzącą obiegającą Dąbie 40-letnia Katarzyna Kordasowa spadła dwaj tamtejsi awanturnicy: 19-letni Stefan Kulla i 20-letni Michał Gorkowski i na bezbronnej kobiecie dokonali gwałtu. Obu psaków policja wczoraj wyśledziła samkita w aresztach „pod telegrafem”.

Samobójstwo. Dnia 7 b. m. zaleziono w Przezwóz obok Wieliczki zwłoki nieznanego mężczyzny, z braniemiem w zastępie dłoni. Śledztwo przeprowadzone przez żandarmerję wykryło, że mężczyzną tym jest 28-letni kotlarz Feliks Majcherek z Grzegorzów. Majcherek wydał się z domu 26-go czerwca — a według opowiadań właścicieli — był z Przezwóz, widziano go tam 27-czerwca, jak biegał się nad brzegiem Wisły. Majcherek przed zniknięciem z domu zabrał ze sobą samobójcze i oświadczył żonie, że zrobi z sobą koniec, ponieważ nie jest jej godny. Wobec niewydomaczonego słów, wypowiedzianych ostatnio do żony, zachodzi przypuszczenie, iż powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany jakąś inną chorobą.

Aresztowanie kieszonkowców. Wczoraj aresztowano na dworcu kolejowym dwóch kieszonkowców, 22-letniego Marceloego Kozła i 21-letniego Józefa Chreściawskiego. Obaj aresztowani przy pomocy trzeciego współnika Fr. Góry, skradli pewnemu podróżnemu portmonetkę z kwotą 300 kor. Skradzione pieniądze w nieczacie przed aresztującym ich inspektorem policji porzucili. Góra zbiegł.

Z kranli zabił.

S. p. Albert Mendelsburg.

W dniu dzisiejszym zmarł w Krakowie po długiej chorobie Albert Mendelsburg, założyciel znanej firmy bankowej, istniejącej od r. 1863, byłym posem do Rady państwa, były długoletni prezes Izby handlowej, członek Rady miejskiej od jej założenia aż do roku 1911, kawaler orderu żelaznej korony i Franciszka Józefa.

Zmarły pozostawił dwóch synów, Leona a radcę przy Najwyższym Trybunale w Wiedniu, oraz Zygmunta, szefa firmy bankowej, radcę Izby handlowej.

Pogrzeb śp. Alberta Mendelsburga odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lipca o godz. 4 pop. z domu żałoby w Ryuku głównym 1. 15 na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu przy ul. Rakowickiej.

Zmarły prawościwo swego charakteru i obywatelskim pojmoowaniem obowiązków zaskarbił sobie powszechnie poważanie w mieście, w którym przez przeszło pół wieku pracował.

Z sali sądowej.

O obrazie sądu zachodnio-galicyskiego.

Rozprawa przeciw kandydatowi adwokackiemu p. Tatarczuchowi.

Przed sądem powiatowym p. Lizakiem rozpoczęła się dzisiaj w sali sądu pow. krak. głównego sąd od dłuższego czasu rozprawa przeciw Tatarczuchowi, oskarżonemu przez prokuratora państwa o przekroczenie prawa czci z § 491 n. k. popobieżną przez to, że w rekursie wniesionym do Inteznego sądu krajowego karnego narwał rozstrzygnięcia sądu zachodnio-galicyskiego (sądu w Mielen i w Rzeszowie) „justymordierach” i „bezwstydnie powołane własne kłopotywo”.

Na dzisiejszej rozprawie, na której zastępuje prokuratora dr Sozański, w przemowie przez się wygłoszonej, wyzn. p. Tatarczuch wyraża, że generała prokuratora, do której wniósł zażalenie, popędził na oskarżenie „dne Schurker” (diagnosty), wtekąc czego prokurator rozszerzył oskarżenie o to wyrażenie.

Po odczytaniu ośnośnego rekursu, zawierającego inkryminowane wyrażenia, oskarżony przyznaje się do napisania owego pisma i użycia tych wyrażen. W dłuższym wywodzie przedstawia p. Tatarczuch genezę całej sprawy, a zwłaszcza wyrażen. Ożrzenie sądu, przeciw któremu wniósł rekurs, a które nakładało na obwinionego dotkliwie grzywny, było rzeczywiście pozabawione wszelkich motywów, a obwiniony dowodzi, że wyrażenia przez niego użyte, były najzupełnie asprawiedliwe.

Oskarżony, który wniósł swego czasu rekurs do sądu obwodowego w Rzeszowie, gdy nie mógł się doczekać załatwienia tego rekursu, wysłał do Rzeszowa telegram, w którym się pytał, kiedy przesydam sądz zobowiąże się na odpowiedź uczciwą i jasną? Za treść tego telegramu został obwiniony skazany na grzywnę 50 koron po myśli § 85 ust. og. Ponieważ przepis ten odnosi się nie do spraw karnych, lecz do niespornych, obwiniony winił przeciw tej uchwałę obszerny rekurs do sądu krajowego wyższego w Krakowie, lecz rekurs ten znowu nie został uwzględniony, a ośnośna uchwała nie miała żadnych motywów. P. Tatarczuch wniósł wobec tego zażalenie do sądu najwyższego, lecz zażalenie to do tej chwili nie jest załatwione.

Tymczasem sąd krakowski — obciążając obwinionego — chciał ścigać nałożoną grzywnę 50 koron, a przeciw ośnośnemu poleceniu wniósł obwiniony rekurs, w którym żądał inkryminowanych wyrażen. Obwiniony przedkłada ośnośne uchwały sądowne na dowód, że one rzeczywiście są pozabawione motywów, że zatem jego kłasyfikacja tych uchwał przeciw niego żąda, jest asprawiedliwiona.

W końcu wniósł obwiniony, aby sąd zarekwirował wszystkie akta i uchwały, z tą sprawą się łączące, oraz wszelkie podania, które obwiniony w różnych czasach wniósł do ministra asprawiedliwości, do generalnej prokuratorji w Wiedniu, do prokuratorji krakowskiej i do sądu wyższego w Krakowie, w których obwiniony w drastyczny sposób piętnuje rekursom nieprawne postępowanie sądu i piętnuje władz sądownych i ich najwyższych naczelników.

Wreszcie obrauje obwiniony dowód z znowu, prof. dra Krzymuskiego i prof. dra Rosenblatta na okoliczność, czy wyrażenia inkryminowane obwinionego są karygodne, względnie, czy były asprawiedliwione faktycznym stanem sprawy. W końcu nadmieniam obwiniony, że jeszcze w dniu 6 kwietnia b. r. wniósł podanie do przysydam sądu rzeszowskiego, w którym zamieścił ustęp, piętnujący postępowanie obecnego ministra asprawiedliwości, który na wniożone do niego podania w tej sprawie, nie udziela żadnej odpowiedzi i domaga się zarekwirowania tego podania.

Godz. 2 popoł.: rozprawa trwa w dalszym ciągu.

Heroiczna miłość.

(Patrz ilustrację).

Są jeszcze małżonkowie, gotowi natlyko kręć przesłać na żonę, ale nawet dać sobie wykroł kawalek ciała. — W Anconie we Włoszech żyła tak wdź mąż, na wawiliem Cesar Schlawon. W klinice chirurgicznej leżała jego żona, Zaira, której eksplozia jakiegoś środka wybuchowego posarpała i wyrwała kawał ciała na nosze.

Mąż odwiedził zaraz gotowół poświęcenia kawałka swego ciała na zagojenie rany małżonki — a profesor Boari dokonał operacji, wycięnąc a płeców pana Schlawon część ciała, która natychmiast przyleżała znowu do rany. P. Schlawon nie powoził się przytem narkotyzować — i nie drgnął, gdy nóż chirurga oporał jego ciało.

Zarówno mąż, jak żona, znajdują się obecnie w stanie pomyślnego rekonwalescencji.

Telegramy „Nowin”.

Wybory w Kole polskiem.

Wiedeń. Nadarzy grup Kola polskiego trwały do godz. 1 po poł. i były, o ile chodzi o wybór prezesa Kola, w niektórych grupach bardzo baczliwe.

Formalne uchwały nie powzięto, ale na podstawie porozumienia między ludźmi a konserwatystami, wybór Bilińskiego na prezesa Kola uważać należy za pewny.

Przy wyborze prezesa padnie jednak zapewne wiele błędnych kartek.

Wiceprezsem Kola z ramienia ludowców będzie pos. Stapiński.

Wiedeń. Dziś przedpołudniem ukonstytuowała się grupa posłów narodowo-demokratycznych, wybierając przewodniczącym Głabiszkiego a zastępcą posła Ptasia.

Anarchia w Persji.

London. „Standard” donosi z Teheranu: W Persji panuje zupełna anarchia. Na wszystkich drogach powstają się natenczas napady handlowe i krawa bójki. Niena też chwilowo rząd, ponieważ dotychczasowy gabinet podał się do dymizji, a nowego nie można utworzyć. Teheran jest w rękach powstańców.

NADESLANE
za które Redakcyja nie odpowiada.

Pierwszoklasne dekoracje i urządzenie.
Odszacony medalion i kryształ
Zakład pogrzebowy Józefa Horakowej
= Kraków, ul. Mikołajska 14, ślana ul.
Zwierzyniecka 32. Telefon Nr. 248.
pod kierown. Ant. Horak, em. metal. w politycy.
Największe składy trumien ciekawych, dębowych, wiedeń etc. przeprowadza przewóz zwłok składowo itp. — Ceny umiarkowane.

Prosimy odnowić prenumeratę na drugie półrocze.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia w Krakowie.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron. — Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Kantor wymiany z dniem 15-go lipca 1910 r. przeniesiony został do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B Nr. 44).

Garbersony
Franciszek Martin
Kraków, Rynek gł. 12

Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.